

Zeus, Byłaś piękna i smutna (SzUsty Blend)

CZIKIPOW !

Byłaś niewinna i czysta jak śnieg,
Piątkowa uczennica,
Dojrzała ponad wiek,
Umiałaś spędzać całe dnie w bibliotece,
Chłonełaś sen o całkiem innym świecie,
Chciałaś by tak jak bohaterce z tych książek,
Przydarzył ci się piękny książę,
Pojawił się tu ktoś kto coś w sobie miał,
Mimo wątpliwości wymieniłaś z nim obrączki,
Padł strzał.
Świat przyspieszył w moment,
Książę się zmienił,
Tęskniłaś za domem,
Nie poszło chyba nic po twojej myśli,
Twój mąż pił,
Chciał cię bić,
Spakowałaś walizki.
Zostawiłaś w tyle przeszłość,
Wróciłaś do rodziny,
Gdzie cię nie mógł dosięgnąć,
Spotkaliście się ponownie na jednej z sal,
Sąd pozwolił wam się rozejść,
Padł strzał.

CZIKIPOW !

Byłaś piękna i smutna,
Znów się pojawił ktoś,
Ale byłaś nie ufna,
Trwało to,
Mogło nie mieć przyszłości,
Ale ten ktoś czekał,
Aż nabierzesz pewności,
Wymieniłaś znów obrączki,
Z nim,
Marzył wam się dom i syn,
Chcieliście dobrze żyć,
Mielście dobry plan,
Lekarz powiedział,
Że nigdy nie będziesz w ciąży,
Padł strzał.
Posypały się plany,
Wątpiłaś w siebie,
Może nawet i w was chwilami,
I żeby nie bić się z myślami,
Tu w dole,
Zajęłaś się książkami,
I zaczęłaś nową szkołę,
Mijały dni,
I tygodnie wam,
Czasem gdy czegoś bardzo chcemy,
Wieje w oczy wiatr,
Któregoś dnia już nie poszłaś tam,
I nie wróciłaś do szkoły,
Bo byłaś w ciąży,
Padł strzał.

CZIKIPOW !

Wychowaliście jedynaka,
Jak w bajce,
Tak długo czekaliście,

Aż się przy was znajdzie,
Otworzyliście jego serce na ludzi,
Za dużo brał do siebie,
W końcu się zaczął gubić,
Odrzucił was,
Straciliście kontakt, Down
Tak wiele głupich myśli,
Chował w głowie po kontaktach,
I pewnego wieczora,
Kiedy się mocno schlał,
Widział broń,
W domu u ziomka,
I prawie padł strzał.
Nie martw się o mnie mamó,
Nie mógłbym tego zrobić wam,
Nic mi się nie stało,
Nie zawsze bywa tak łatwo,
Jak chcemy,
Nie zawsze można gładko zejść ze sceny,
I czasem mamy kiepskie momenty,
Kiepskie dni, czasem ja, czasem ty,
Lecz myślę o tym co pokazaliście mi,
I czego bym chciał,
Chce być taki jak wy,
I chcę iść nawet gdy pada strzał.